



Sygn. akt II CSKP 467/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Marcin Łochowski
SSN Krzysztof Wesołowski

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej w G.
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej1 w G.
o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę organu spółdzielni,
po rozpoznaniu 23 listopada 2022 r. na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 10 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa 369/18,

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej w G. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej1 w G. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

1. Spółdzielnia Mieszkaniowa w G. wniosła o wydanie, w trybie art. 108a § 4 w zw. z art. 108a § 6 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (dalej: „pr.spółdz.”), orzeczenia zastępującego uchwałę Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej¹ w G., jako uzupełnienie podjętej 30 czerwca 1998 r. uchwały nr [...] Zgromadzenia Przedstawicieli Członków o podziale Spółdzielni Mieszkaniowej w G.

2. Wyrokiem z 31 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

3. Wyrokiem z 10 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki (pkt I) i obciążył ją kosztami postępowania apelacyjnego (pkt II).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którymi 30 czerwca 1998 r. Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej¹ podjęło m.in. uchwałę nr [...], w sprawie podziału Spółdzielni Mieszkaniowej¹ w G.. W treści uchwały wskazano, że spółdzielnia dzieli się w ten sposób, że z dotychczasowej Spółdzielni wyłania się w wyniku podziału nowa Spółdzielnia pod nazwą Spółdzielnia Mieszkaniowa w G. Datę podziału ustalono na dzień 30 września 1998 r.

Dnia 12 marca 1999 r. został sporządzony protokół przekazania środków trwałych między powódką a pozwaną.

Pismem z 20 lutego 2008 r. członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej¹ którzy wystąpili z żądaniem podziału Spółdzielni, na podstawie art. 108a § 6 pr.spółdz. zwrócili się do pozwanej o zwołanie Walnego Zgromadzenia, w celu podjęcia uchwały uzupełniającej do uchwały, na mocy której została wydzielona Spółdzielnia Mieszkaniowa w G., przez uzupełnienie treści planu podziału w następujący sposób: „Nowo powstała Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymuje prawo użytkowania wieczystego działki nr [...] o powierzchni 0,9752 ha, objętej księgą wieczystą KW nr [...] Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ”. W uzasadnieniu wniosku wskazali, że przedmiotowa uchwała posiada wadę w postaci braku identyfikacji działki, na której posadowione zostały obiekty przejęte przez nowopowstałą Spółdzielnię.

Dnia 24 czerwca 2008 r. wniosek ten został poddany pod głosowanie na Zebraniu Przedstawicieli Członków pozwanej, jednak uchwała uzupełniająca nie została podjęta. Pismem z 3 lipca 2008 r. pozwana zawiadomiła powódkę, że w wyniku głosowania Zebranie Przedstawicieli Członków SM1 z 24 czerwca 2008 r. nie uchwaliło uchwały w sprawie uzupełnienia uchwały nr [...] Zgromadzenia Przedstawicieli z 30 czerwca 1998 r. w sprawie podziału Spółdzielni Mieszkaniowej¹.

Pismem z 3 czerwca 2015 r. zarząd powódki zwrócił się do pozwanej o podjęcie przez najbliższe Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej¹ uchwały, uzupełniającej uchwałę nr [...] z 30 czerwca 1998 r. w oparciu o art. 108a § 6 pr.spółdz. W odpowiedzi pozwana wskazała, że wniosek powódki nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż został złożony przez osoby nieuprawnione, jest spóźniony, a ponadto nie zachodzi konieczność uzupełnienia uchwały.

4. Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne zarzuty naruszenia przepisów postępowania odnoszące się do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na ich lakoniczność i brak wskazania, jakie ustalenia miałyby być nieprawidłowe.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził naruszenia art. 108a pr.spółdz. w zw. z art. 5 k.c. przez błędne przyjęcie, że roszczenie powódki o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę wygasło. Uznał, że terminy przewidziane w art. 108a § 4-6 pr.spółdz. (omyłkowo określone jako k.p.c.) są terminami zawitymi, a w przypadku, w którym przyjąć by za dopuszczalne nieuwzględnienie ich upływu na podstawie art. 5 k.c., nie znalazł podstaw do ewentualnego zastosowania tej konstrukcji w niniejszej sprawie. Podniósł, że wzgląd na zasady współżycia społecznego nie może być samodzielną podstawą roszczenia (zakaz wykorzystywania art. 5 k.c. jako podstawy ataku). Przede wszystkim jednak dostrzegł, że zarzut nadużycia prawa należy udowodnić w toku postępowania przez wykazanie, że występują wyjątkowe okoliczności, uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionemu. Takich jednak nie stwierdził, ponieważ uchwała nr [...], będąca źródłem sporu, podjęta została ponad 20 lat temu, zaś sześciotygodniowy termin do wystąpienia do sądu o wydanie orzeczenia

zastępującego uzupełniającą uchwałę o podziale upłynął bezskutecznie 13 marca 2008 r. (ponad siedem lat przed wystąpieniem przez Spółdzielnię z powództwem).

5. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła powodowa spółdzielnia, zaskarżając go w punkcie I i II. Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego - art. 108a pr.spółdz. i art. 5 k.c., a także prawa procesowego - art. 217 § 3 w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 379 pkt 4 w zw. z art. 48 k.p.c. Domagała się uchylenia wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

6. W odpowiedzi na skargę pozwana spółdzielnia domagała się jej oddalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

7. Analizę zarzutów skargi kasacyjnej rozpocząć trzeba od najpoważniejszego zarzutu, a mianowicie zarzutu nieważności postępowania apelacyjnego z tego powodu, iż w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia, który powinien być wyłączony z mocy samej ustawy, co narusza art. 379 pkt 4 w zw. z art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c.

Poza sporem pozostaje, że apelacja została rozpoznana przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, w składzie którego zasiadała sędzia tego Sądu M. I.. Sędzia M. I. w 2016 r. zawarła z pozwaną spółdzielnią umowę deweloperską, przedmiotem której było nabycie przez nią domu w ramach przedsięwzięcia inwestycyjnego realizowanego przez pozwaną w ramach działalności deweloperskiej. Równocześnie sędzia, wedle twierdzeń powódki (niezaprzeczonych przez pozwaną), była członkiem pozwanej spółdzielni mieszkaniowej.

Zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Sędzia jest wyłączony z mocy ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. między innym w sprawie, w której z jedną ze stron pozostaje w takim stosunku prawnym, że jej wynik oddziałuje na jego prawa i obowiązki. Chodzi więc w tym wypadku o bezpośrednie oddziaływanie zapadłego wyroku na stosunek prawny istniejący między sędzią, a jedną ze stron, których sprawę miałby rozstrzygać. Innymi słowy,

w świetle dyspozycji tej normy wynik sprawy nie powinien mieć wpływu na jego prawa bądź obowiązki. Przyczyny wyłączenia sędziego z mocy prawa opierają się bowiem na założeniu, że objęte nimi okoliczności są *a priori* niemożliwe do pogodzenia z koniecznością neutralnego osądu sprawy lub że wywołują one, a przynajmniej z dużym prawdopodobieństwem mogą wywołać, w odbiorze społecznym uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sądu. W przypadkach określonych w art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. okolicznością tą jest interes sędziego w określonym wyniku postępowania wynikający z tego, że jest on jego stroną lub jest on związany ze stroną taką więzią prawną, iż wynik postępowania będzie kształtował (modyfikował, utrwalał, osłabiał) jego własną sytuację prawną.

Jednak to, iż sędzia jest lub był z jedną ze stron związany umową deweloperską, której przedmiotem było wybudowanie domu na zupełnie innej nieruchomości niż objęta niniejszym sporem, nie oznacza, iż rozpoznawana sprawa wywrze wpływ na zakres jego praw i obowiązków dotyczących przede wszystkim innej nieruchomości.

Odrębnego rozważenia wymaga sytuacja, w której sędzia rozpoznająca sprawę pozostaje członkiem spółdzielni, a zatem istnieje związek o charakterze korporacyjnym z tą osobą prawną. Pomimo wstępnych wątpliwości również wówczas należy uznać za słuszne stanowisko, że członek spółdzielni mieszkaniowej jest z mocy samej ustawy wyłączony w sprawie, w której ta spółdzielnia jest stroną, tylko wtedy, gdy wynik sprawy może bezpośrednio oddziaływać na jego prawa lub obowiązki jako członka spółdzielni (postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 stycznia 1997 r., I CO 42/96; z 14 stycznia 1998 r., I CKN 405/97; z 11 lutego 2000 r., I CO 80/99; z 26 kwietnia 2021 r., V CO 1/21; wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2009 r., II CSK 229/08; tak też w odniesieniu do biegłego uchwała Sądu Najwyższego z 21 listopada 2006 r., III CZP 76/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 100). Przyczyną wyłączenia przewidzianą w art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. jest pozostawanie przez sędziego nie w jakimkolwiek stosunku prawnym z jedną ze stron, lecz tylko w takim, który oddziałuje na sferę jego praw lub obowiązków, a więc prowadzi do powstania związku przyczynowego pomiędzy wynikiem sprawy a prawami lub obowiązkami sędziego. Chodzi więc o związek bezpośredni, kauzalny, wpływający wprost na sytuację prawną sędziego; nie ma

znaczenia związek pośredni, dalszy lub czysto hipotetyczny. W konsekwencji w sprawach z udziałem osoby prawnej jako strony, stosunkiem uzasadniającym wyłączenie z mocy samej ustawy jest taki stosunek, który może wpłynąć na prawa członkowskie przysługujące sędziemu albo na jego prawa majątkowe, np. wypłatę zysku, konieczność wykonania poręczanego zobowiązania, związania powagą rzeczy osądzonej.

Powódka nie wykazała ani nawet nie przedstawiła twierdzeń, na jakie prawa lub obowiązki orzekającego sędziego ma (lub mógłby mieć) wynik niniejszego postępowania. Skoro więc, w świetle wskazanych okoliczności, wynik sprawy nie oddziałuje w sensie prawnym na roszczenia wskazanego sędziego, to nieuzasadniony był zarzut obrazy art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c., a więc nie zachodziła nieważność postępowania na skutek udziału w wydaniu zaskarżonego wyroku sędziego wskazanego w skardze kasacyjnej (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

8. Nie sposób uznać za zasadny zarzutu naruszenia art. 217 § 3 w zw. z art. 391 k.p.c. przez pominięcie bliżej wymienionych w skardze dowodów odnośnie do skutków kwestionowanej uchwały oraz do opóźnienia zaskarżenia uchwały. Skarżąca przede wszystkim nie wskazuje, w jaki sposób miałyby dojść do naruszenia tychże przepisów i w jaki sposób miałyby to wpływ na wynik sprawy. Co więcej, skarżąca nie dostrzega, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym związany jest ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sądy *meriti* (art. 398³ § 3, art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

9. Zarzut naruszenia art. 212 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c., który pojawił się w treści uzasadnienia skargi kasacyjnej, nie został wskazany jako podstawa kasacyjna. Tymczasem Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

10. Stwierdzenie niezasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego pozwala przejść do analizy kluczowego w niniejszej sprawie zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że terminy przewidziane w art 108a § 4-6 pr.spółdz. są terminami zawitymi i nie jest dopuszczalne ich nieuwzględnienie na podstawie art. 5 k.c.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że w art. 108a § 4-6 pr.spółdz. wskazanych w zarzucie występują dwie grupy terminów: terminy do podejmowania czynności przez walne zgromadzenie spółdzielni oraz terminy do dochodzenia wydania przez sąd orzeczenia zastępującego uchwałę walnego zgromadzenia spółdzielni.

Pierwsze z tych terminów były już przedmiotem analizy Sądu Najwyższego, który w wyroku z 4 października 2006 r., II CSK 105/06 (OSNC 2007, Nr 7-8, poz. 112), wyraził pogląd, że przewidziany w art. 108a § 5 pr.spółdz. termin do rozpatrzenia przez walne zgromadzenie zgłoszonego przez członków spółdzielni żądania o podziale spółdzielni jest terminem zawitym prawa materialnego. Stanowisko to spotkało się z krytyką niektórych przedstawicieli doktryny. Podniesiono bowiem, że termin ten nie może być uznany za termin zawity prawa materialnego, z upływem którego wygasa uprawnienie walnego zgromadzenia spółdzielni do podjęcia uchwały w przedmiocie podziału, jest to bowiem z punktu widzenia spółdzielni termin do wykonania obowiązku prawnego, nie zaś do realizacji uprawnienia, zaś z punktu widzenia grupy członków żądających podziału jest to termin wymagalności przysługującego im roszczenia (a więc również nie termin zawity). Nie jest to termin końcowy, lecz początkowy.

Wskazana kontrowersja nie ma jednak istotnego znaczenia w niniejszej sprawie, ponieważ przedmiotem sporu jest ocena charakteru terminu określonego przez ustawodawcę do wytoczenia powództwa o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę organu spółdzielni o podziale, a dokładniej o uzupełnieniu uchwały o podziale – terminu sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia. Termin ten uznać należy za termin zawity prawa materialnego. Za taką kwalifikacją przemawia kilka argumentów. Ustawodawca określił jedynie czas trwania tego terminu (sześć tygodni) i zdarzenie, od którego należy liczyć jego początek i w konsekwencji jego upływ (dzień odbycia walnego zgromadzenia). Zasadniczo można wskazać, że (prawie) wszelkie terminy określone przez ustawę są albo terminami przedawnienia, albo terminami zawitymi. Uwzględniając, że przedawnienie jest instytucją znacznie lepiej wykrystalizowaną i jednorodną w relacji do terminów zawitych, przyjmuje się, że terminem przedawnienia jest taki termin, który ogranicza pod względem czasowym dochodzenie roszczenia

majątkowego, jeżeli skutkiem upływu terminu jest tylko niemożność dochodzenia, a nie wygaśnięcie roszczenia. Jeżeli przewidzianemu przez ustawę terminowi brak którejkolwiek z tych cech, należy zakwalifikować go jako termin zawity. Zwykle jest tak, że na termin zawity wskazuje taka stylizacja, która, nie wspominając o przedawnieniu, ogranicza jakimś specjalnym terminem możliwość sądowego dochodzenia roszczeń, a zatem na obszarze prawa cywilnego wykorzystanie konstrukcji przedawnienia zawsze łączy się z użyciem określenia „roszczenie przedawnia się”. Zastosowanie terminu bez użycia tej formuły wskazuje z kolei, że mamy do czynienia z terminem zawitym. Ten ostatni przypadek zachodzi w analizowanym przepisie.

Co więcej, niewątpliwie poważne względy społeczne skłoniły ustawodawcę do ograniczenia w czasie realizacji postanowień art. 108a § 5 pr.spółdz., a osiągnięciu tego celu może służyć właśnie instytucja prekluzji prawa materialnego, a nie przedawnienia. Terminy zawite prawa materialnego są bowiem z reguły krótsze niż terminy przedawnienia, a niedopełnienie przez zobowiązany podmiot czynności wymaganych przez ustawę i w terminie przez ustawę przewidzianym powoduje w zasadzie wygaśnięcie prawa (np. uchwały Sądu Najwyższego: z 9 lutego 2017 r., III CZP 98/16, OSNC 2017, nr 10, poz. 109; z 20 czerwca 2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014, nr 2, poz. 10).

Wreszcie, powyższej oceny nie zmienia to, że art. 42 § 8 pr.spółdz. stanowi, iż sąd może nie uwzględnić upływu terminu, o którym mowa w art. 42 § 6 pr.spółdz., jeżeli utrzymanie uchwały walnego zgromadzenia w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, a opóźnienie w zaskarżeniu tej uchwały jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne. Po pierwsze, prawo spółdzielcze w art. 108a nie przewiduje odesłania do art. 42 § 8. Po drugie, przyjmując, że przepis ten miałby zastosowanie w przypadku określonym w art. 108a pr.spółdz., przesłanki wskazane w tym przepisie, czyli to, że utrzymanie uchwały w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, opóźnienie w zaskarżeniu uchwały jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne - muszą wystąpić łącznie.

11. Przesądzenie zawitego charakteru terminu do wytoczenia powództwa z art. 108a § 6 pr.spółdz. nakazuje rozważyć, czy podniesienie przez przeciwnika procesowego zarzutu dawności może zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Podstawowym skutkiem upływu terminu zawitego jest wygaśnięcie prawa, w tym w szczególności to, że po upływie terminu prekluzyjnego nie jest dopuszczalne zrzeczenie się korzystania ze skutków tego upływu (takie zrzeczenie się musiałoby bowiem prowadzić do przywracania bytu prawnego nieistniejącemu już roszczeniu lub innej postaci prawa podmiotowego) ani też uznanie długu. W istocie zatem na pierwszy plan konstrukcji terminu zawitego wysuwają się definitywne skutki wywołane jego upływem. Już to *a limine* pozwala na wniosek, że traktowanie prekluzji niemal w taki sam sposób jak przedawnienia, prowadziłoby do wypaczenia instytucji prekluzji albo do podważenia celu ustawodawcy, który co do dochodzenia lub realizacji niektórych praw wprowadza ostre rygory czasowe.

Na tle problemu dopuszczalności uchylania skutków upływu terminu zawitego przez odwoływanie się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego prezentowane są dwa zasadnicze stanowiska. Zwolennicy pierwszego uważają stosowanie konstrukcji nadużycia prawa za niedopuszczalne, przede wszystkim dlatego, że upływ terminu zawitego uwzględnia sąd z urzędu, czyniąc to bez woli, a nawet wiedzy dłużnika (tj. dłużnik nie musi podnosić takiego zarzutu). Natomiast przeciwnicy opowiadają się za możliwością zastosowania w tej sytuacji art. 5 k.c. Podobnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest tak stanowisko liberalne (zwłaszcza w odniesieniu do skutków uchybienia terminowi z art. 1015 k.c. – zob. uchwała Sądu Najwyższego z 15 marca 2018 r., III CZP 110/17, OSNC 2019, nr 2, poz. 198; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2018 r., II CSK 485/17; w innych przypadkach – wyroki Sądu Najwyższego: z 17 listopada 2016 r., IV CSK 107/16; z 28 lutego 2017 r., I CSK 93/16; postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 listopada 2008 r., III CZP 104/08; z 9 kwietnia 2010 r., III CZP 15/10), jak i wykluczające możliwość odwołania się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego do uchylenia skutków upływu terminu zawitego (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014, nr 2, poz. 10; wyroki Sądu Najwyższego: z 18 maja 2004 r., II CK 270/03; z 4 października 2006 r.,

II CSK 105/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 112; z 11 lutego 2016 r., V CSK 302/15; postanowienie Sądu Najwyższego z 24 maja 2018 r., V CSK 5/18). To drugie stanowisko wydaje się obecnie przeważać, co Sąd Najwyższy orzekający w sprawie niniejszej w pełni aprobuje. Dostrzegając, że terminy zawite, wytworzone dla indywidualnych różnych przypadków, wymagają indywidualnego, swobodnego traktowania, zgodnie z naturą każdego z nich, rozważać należy jedynie odpowiednie stosowanie do terminów zawitych instytucji przerwy biegu i zawieszenia biegu takiego terminu.

Podsumowując, należy stwierdzić, że klauzula generalna przewidziana w art. 5 k.c. nie może być rozumiana jako ogólne upoważnienie dla sądu orzekającego do dokonywania własnych ocen i modyfikowania w ten sposób praw oraz obowiązków przez uchylenie skutków prawnych prekluzji. Byłby to zbieg równoznaczny z przyznaniem art. 5 k.c. charakteru nadrzędnego w stosunku do pozostałych przepisów prawa. Skoro wygaśnięcie uprawnienia stwarza stan definitywny (odmiennie niż ma to miejsce w przypadku przedawnienia), jego zmiana byłaby możliwa wyłącznie przy założeniu, że art. 5 k.c. może pełnić funkcję samodzielnego źródła przywracającego do życia wygasłe już prawo podmiotowe. To zaś uznać trzeba za niedopuszczalne.

12. Na koniec podkreślenia wymaga, że nawet w przypadku podzielenia liberalnego stanowiska co do możliwości nieuwzględnienia upływu terminu zawitego na podstawie art. 5 k.c., nie sposób nie zgodzić się z Sądami *meriti*, że podstaw do zastosowania tego podejścia w niniejszej sprawie nie ma. Przede wszystkim doszło do istotnego uchybienia sześciotygodniowemu terminowi, który upłynął bezskutecznie 13 marca 2008 r. Jeśli zważyć, że pozew w sprawie został wniesiony dopiero 14 września 2015 r., to samo zestawienie długości terminu zawitego (42 dni) i uchybienia (siedem lat) wyklucza pominięcie skutków upływu terminu zawitego. Co więcej, powodowa spółdzielnia nie występowała z pozwem, licząc przez wiele lat na ugodowe załatwienie sporu, a zatem świadomie zaniechała skorzystania z drogi przymusowej realizacji swoich żądań.

13. Mając na uwadze bezzasadność zarzutów kasacyjnych, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania

kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 1 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

[as]